Diarium.

Brulion Hier. Derdowskiego, autora „Pana Czorlińskiego" i t. p.

(Kart 46 i 1 Karta luźna).

Uwaga W. Fiałka.

Derdowski:

Diarium (rękopis)

„Oracyja pożegnalna"

Kanowo p. Lachowski przodr. gospodarz

Józef Tysta. Thornaberg p. Inowrocław.

Martin Ambrosiewicz Pieronka p. Alleschein.

Szymon Anusiak Złotorya p. Thorn.

Nowicki, ~~Thorn~~ Thorn, Bromberger Vorstadt, II 1/02

Józef Frankiewicz Czaatz p. Fürstenwerder.

Gawrzyński, Lubotowo p. Labiszyn.

Wny Lubiejewski Gollub.

Tom Cierzielski Bromberg Friedrichstr.

L. Orański, Essen

Szczurowicz, organista Uniśław.

Wny Tylkiewicz, wikaryusz, Rynsk.

Redakcya Missyi Katolickich, Krakau.

Plewkiewicz, Toporzyski p. Tarkosch.

~~20 egz. H. Wesołowski, ...~~

Wny Szaek, Sierżej p. Wieliczka, Galizien.

Antoni Sołowski, Sambor, Galizien.

Poln. Industrie-Verein zu Dresden.

(Restaurant Bavaria – Pfitzerstr. 1.)

Stowarzyszenie Polskie Praga.

Koło Artystyczno-Literackie Kraków

Andrzejewski Łęgowo p. Zerkow.

Wł. Dziarkowski, Troyes (l'Aube)

rue Vervean 23

L. Mikulski, Cheryst. 34 Chicago.
L. Danielo, Bray City. Mich. Ameryka.
Redakcya Katolika Nicolai
Gr. Gornowska, Pielgrzym.
Mackiewicz, Toporzisk p. Tokosch
Jan Białk Sierakowitz
Klemenowski: Folwark Tyrzaeder p. Schönsee W. Pr.
Jan Tyrecki, Gr. Brudzaw p. Gr. Kruschin
Wojciech Wantkiewicz Leibitsch.
Karutowski, Schwarzenau p. Bischofswerder.
J. Jankowski, Ugowo p. Wieniorken
T. Krzyżanowski: Kamiedennikt, Alte Bahnhof [illegible]
Tischlermeister J Krekso Lekinen p. Bisellen.
Wincenty Szymański Gr. Kleeberg p. Allenstein
Wincenty Nowajczik Kozikowski Gr. Kleeberg p. Allenstein
Antoni Binek, Uciechowo p. Schönsee.
Sommerlewski, Dietrichswalde p. Bisellen.
Jan Jeziorski, rataj, Ciszewie p. Culmsee
Kl. Kamieński, Brzechowo p. Ostaszewo
Franciszek Sikorski Zegorzin p. Ostaszewo
Jan Rzecki, Brzechowiński p. Culmsee

Leopold Wilczyński, rymarz, Schwarce.

W. Dąbkowski Nikolai O/Pr.

Piotr Klemens, W. Opok p. Luisenfelde Angerb.

Wac. T. Cieszyński Konaten p. Christburg W.Pr.

~~Olsztyn ... 6 ... o ...~~

Dąbkowski Józef, Korzta p. Ostanen

Falkiewicz, sołtys, Korzta p. Ostanen

Wacł. J. K. Chodowski, nauczyciel

Wielowieś p. Kuklinow

Józef Jagalski, Schönwalde p. Allenstein.

Fr. Wysiłkowski Flatow.

Fr. Zientara, Micielew p. Elbin

Józef ~~...~~ Wierzyński, Sieniawa p. Umistowo

Stanisław Kosecki, Lippinken p. Fr. Hagard

Wacł. Jankowski z Graj-Jenta p. Friedrichsfelde

Pr. Ortelsburg.

Józef Nadolski, gr. Lensk p. Heinrichsdorf

Rakowhof p. Kochlau Ost/Pr.

Ksawery Ignacy Jabłoński, stelmach,

w Grambowie p. Leibitsch.

Mateusz Ludwikowski, Zarośle p. Strasburg W.Pr.

J. Niklewski Bartoszno p. Skurcz W. Pr. Danzig.

Józef Lis w Tłuchowie, Galicya

Gorzewski W. Tutkowo p. Wrokrd.

J. Studnicki Polish Printing office
662 Greenbush Str. Milwaukee Wis.
North. America.

Antoni Baja Strzelno
Michał Jenkowski Lembark p. Jabłonowo

Wyszło z rowna
przez 1874

Nr. 9 o panu ... [illegible]

Pan ... [illegible]

To i owo

Co się dzieje w świecie
Nowiny z wielkiego świata

Nr. 93 1871 ... [illegible]
przed ...

Tytuł artykułu: Mój Boże
przecież, nie coś się odważył!

Napísať [illegible] [illegible] nadnár-
ska!

Čo ísť najprv [illegible] ze [illegible]
[illegible], čo [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]: [illegible]
ne [illegible]

Jaká [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]?

Feljeton [illegible] [illegible]. No 206,
rok 8

[illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible]. No. 212, rok 8

No. 252. Rok 8 [illegible] [illegible]
do [illegible]!

Jak on dziwił się
[illegible] Nr 253

Naszy gwar [illegible] pewnie nie stara
wam wszystko. Nasza polska
ma także swoją dawną
i odpowiada to, jak dziewczyna w dziadach, o której
wystarczy:

Ktoś tam ze [illegible] pas
Chciał ją [illegible] ust,
Lecz i prośby i ofiary
Wyśmiała dziewczyna
[illegible]

Pogląd na rok 1874 [illegible]
8

O ponowieniu lasów

W czasach przedchrześcijańskich tak w plemionach polskich, jak litewskich, żmudzkich i staropruskich lasy w szczególniejszem były poszanowaniu. Pierwszy historyczny ślad tępienia lasów [illegible] napotykamy w czasach po-chrześcijańskich, gdy rozmaite zakony sprowadzane do Polski, osiedlając się po lasach nad wodami, wraz z osadami, które około klasztorów się tworzyły, wskazane były na karczowanie lasów dla zdobycia sobie egzystencji z rolnictwa. W wieku X i XI lasy zaczęły zamieniać się na pola, łąki, i ogrody. W wieku XII jeńcy wojenni osiedlani po lasach, oraz napływająca niemczyzna trzebiła lasy zakładając kolonie. Przez wiek XIII i XIV dużo w ten sposób padło lasów. Kromer w Opisie Polski wspomina jeszcze, iż nie brak lasów w Koronie i na Litwie

ale już Jan z Czarnolesia w Satyrze
zarzuca na marnowanie lasów przez
szlachtę i przepowiada Polsce brak drzewa.

Najpospolitsze były lasy sosnowe, dębowe,
bukowe, jodłowe i modrzewiowe, lub mięszane.
Wszystko budowano z drzewa, kościoły, miasta,
dwory szlacheckie, nawet zamki; dopiero
Kazimierz wielki zastawszy Polskę drewnianą,
zostawił ją murowaną. W wieku XIV były
jeszcze ~~były~~ jeszcze lasy lipowe i cisowe, które dziś
żyją tylko w pieśniach ludowych

(Tatar Starożytności Polskie. Poznań 1852)

Od roku 1604 dostrzegamy ~~w stu~~ pierwszych
śladów administracji leśnej. W różnych opisach
Rzeczypospolitej Polskiej podają nadleśniczych.

~~Ste~~ Stosunki leśnicze zresztą wcześnie już
znajdowały uregulowanie prawne tak w
Koronie jak i na Litwie. Dla ciekawości
przytaczamy z statutu wiślickiego (1347)
treść odnośnych przepisów (artykuły 129 do 132)
według Łaskiego i Konarskiego w Volumina Legum.

„Rąbiącego w lesie na wóz za pierwszy raz należy wziąć (fantować) w siekierę, drugi raz w płaszczu lub sukni, trzeci raz w konia lub woły. Na drzewie, przy którem pocią-gnął, winien znak uczynić. Kiedy kto jeden albo dwa dęby w cudzym gaju kradnie sobie przygotowany, za każdy dąb sześć skotów zapłaci; jeżeli trzy, naówczas trzy wiadrunki z trzema grzywnami właścicielowi, a trzy grzywny sędzi. Gdyby zaś tylko odrośle albo rozpory drzewne wyrąbał, osiem skojców zapłacić powinien. To samo po stągach, lecz w zaga-jeniach za każdy dąb dwa skoty. Za latorośl i gałęzie tylko ciężka ma być wina, za ścięcie drzewa z pszczołami właściciel grzywnę i sędzi grzywnę weźmie, za ścięcie drzewa do pszczół zdatnego pół grzywny dostanie.

Bydło niekłoczone (nieoprzęgane) od wigilii św. Wojciecha do św. Michała pod strażą pasione być powinno. Za szkody zapłata, a grzywna, a grzywna jako wina ściągniętą będzie.

Kto na swojej żołędzi cudze spólne świnie,

pierwszy raz może zabić jedną, drugi raz dwie, a trzeci raz pognać wszystkie świnie do naszego dworu i podzielić je z nami. Gdzie jednak zabiją, tam znak uczynić powinien dla dowodu, że w jego lesie były, który to znak w razie sporu przed sądem zaprzysiąc.

Przez cudze grunta do swego lasu tylko drogą wolno pędzić wieprze. Ten sam jest przepis, gdy kto pędzi wieprze przez grunta drugiego na las wynajęty u trzeciego; jeżeli jednak drogą leśną pędzić wypada, natenczas on drugi powinien na to zezwolić. Tak i z każdej strony drogi żołądź wyzbierać.

Statuta litewskie zaś, mianowicie pierwszy z r. 1529, przepisują:

„Ktokolwiek ma w cudzym lesie barcie, mianowicie, lub łaźnie, tak ma postępować, aby do jeziora jechał z niewodem, psów nie biorąc, ani żadnej strzelby, którą ~~może~~ może zwierza zabić. Kto ma mianowicie, ten je przyorywać nie może, ale karczować tylko może; i na ogrodzenie może wyrąbać. Mając jeziora, może wziąć lasu do zrobienia korytka na ryby i do sprzętu w czasie

tam ryb. Bartnik tyle może na drzewo wziąć ~~na~~ łyka, ile wynieść na sobie zdoła. Nie wolno niszczyć cudzych barci przy karczowaniu lasu. Stojącego na polu bartnego drzewa nie wolno podcinać, aby nie uschło.

"Ktokolwiek cudzy w swoim lesie będący zasiewać skosić każe, albowiem ludziom wybrać lecz, winy przewinie zapłaci:

„Ktoby kogo rąbiącego w swoim lesie zastał, albo idąc śladem dognał, tedy ma mu zatrzymać, do swego domu zaprowadzić i najpóźniej trzeciego dnia pana tych ludzi zawiadomić, aby wziął winnych ~~za~~ na rękojmię, że za uczynioną szkodę nagrodzi. Gdyby więc taki pan albo nie wyjechał, albo wyjechawszy sprawiedliwości nie uczynił, winny z drewna szlachtę szkodę oszacuje, a utrzymany drewny na pozwanych szkodę ma ponosić."

/ Do ostatnich czasów Rzeczypospolitej jeszcze słynęła Polska z obfitości lasów i prowadziła szeroki handel drzewem. Z nastaniem

Królestwa Kongresowego rozpoczęło się
ni wyzyskiwanie, lecz niszczenie tego
bogactwa narodowego, tak że możemy
z pewnością twierdzić, że od owego czasu do
dziś wyciśnięto większy potok łez polskich.

Każdy mył swoje zrozumieniem, każdy
dzień pozyskał podziały.

Miłość bezwzględna jest cechą
kobiecości i najpiękniejszym jej przywilejem.

On chciał mieć szczęście nie darem losu
~~zdobyte~~ będące, ale przemocą zdobyte, chciał je odbić
krwią swego serca i łzami Reginy.

W biblii: „Miłość mocną jest jak śmierć."

Tam znać bezlitośnie a dumna.

Odejdź Kochający Cię zawsze, ale tak do głębi
serca zraniony, że przeklinać będę chwilę, w któ-
rej cię pokochałem, bo i data nadziei za wiele
o sercu, za mało mocy... bo ani cię zapomnieć
nie potrafię, ani ci ulecz nie mogę, Regino!

Charoro: Nie dajmy się unosić pierwszej fali;
która nas od siebie odrywa.
My nabliżymy do siebie, ~~wszystko~~ jak z toli ...

miłością, ~~Tobie oddałem~~ przed Tobą odsłoniłem całą swoją istotę, wszystko nawet powinno być wspólnem i wspólnie też trzeba o nie walczyć.

Za przeciętne kobiety, które wszystko wszystko... nawet przekonania i zasady, nawet obowiązek najświętszy są w stanie poświęcić miłości.

— ~~Drogi Tymoteuszu, że~~ Tymoteuszu, że tylko twoi do grobu, pani wie, że stoimy dziś na końcu, w tę drogę.

Zarumieniła się gorącą krwi falą oblała twarz jej. Łzy gorzkie, nigdy niewypłakane, jakiemi tylko płaczą ludzie, którzy wszystko co tracą na zawsze

---

Ja wiem, że ~~dla~~ dla ciebie nie mogłem ustrzec się od męki. Miłość jest cierpieniem tylko? Dla czego więc nie jest kamieniem ochrony?

Niech pani wyrwie z pamięci to, co ja obrzuciłem, jak się wyrywa kartę z książki czytanej.

Pani od pierwszej chwili wiedziała, że mnie przeczuciła, że z tego nic nie będzie

---

Obrazowo: Jutrzenka życia różowemi blaskami stroiła dla mnie świat cały

Trzebołatam niejedną i niejedno już pogrzebałam na wieki w zapomnieniu głuchem, bo życie potężnie jak fala, i jak fale stare też znów podmywa i przeszłem niepostrzeżonym unosi.

Dusze rwą się w górę, a poezja i wiara wszechwładne.

Gdy zjawi się myśliciel nowy, nowa idea świata głosi, wstrząsa fale wszystkimi do głębi, budzi długo brzmiące oddźwięki, coraz szersze obejmuje koła wyznawców, jak owe kamień w wodę rzucony, co ściska fale pomorzy, i fala drugie zbudzone gwałtownie i drgnieniem swojem drugą do ruchu pobudzi, aż jedna po drugiej coraz szerszym kręgiem zataczać się poczną, dopóki wreszcie skonać w bezmiarze, nie rozpłynie się w toni wodnej przestrzeni.

---

to przykłady do tej miary.

Lekarstwo na wszystko w średnich wiekach: ząb nosorożca i pierwszy go wszelkich cierpienień, antidotum przeciwko truciźnie. Kamień orli znajduje się po brzegach wielkiego morza a jest barwy żółtej; nazwany dla tego, iż

go ostowił przeciwko jadowitym wierzętom i i innym niebezpieczeństwom swoich włodzian; ponieważ naturę tego kamienia dobrze wiedzą, do gniazd swoich go noszą i zażywają, bo jego łzy albo dziórki, ciepiem oni tego jego ... i przytłoczony na ... gdy ... dobry przeciwko paraliżowi.

Takie myśli snują się po głowie na widok szpargałów.

„Pobożnie marzyć łatwiejsza rzecz, niż dobrze czynić", powiada Lessing; i nas dobrze pojmowali tych, dla których pisał. Dziś oto umieją wzniośle, pobożnie marzyć przed obrazem, rozpływają się prawie w szlachetnem uniesieniu na widok malowidła (Obraz Franciszka Deffregera, tyrolskiego malarza (Najazd francuski 1809), a nie mają słowa na obronę żywych ludzi, na wytłumaczenie tego, co bijące serca zatłumiło. „Postano nas po jabłka, a inny marne liście przynosiło wstał nas skargą na szafarzy pięknych słów, kiedy działali i zasady do życia, do pomocy bliźnim w uczynkach słowami nakazało.

Do Świata!

Tyle złego, ile go dziś na nas się wali, rzadko kiedy dźwigaliśmy od razu na karkach, chyba podczas szwedzkich opałów. Gdyby zaś było według powszechnego mniemania, że w miarę natarcia rosną siły odporne, powinni<u>śmy</u> już do dziś wyrosnąć na olbrzymów. Nie jest tak przecież mimo wszelkiego namotywania i zachodów pracy oraz ludzi pojmujących nasze położenie. W chwili, kiedy nacisk silniej da się komu z osobna we znaki, że aż do żywego przeboli, będzie się dobrze zarywał i obietnicę w pieśni dotkniętego, jak się będzie piękne projekty i przedsięwzięcia na radzie naszych zgromadzeń publicznych. Niestety, bywa i w tych światowych nurtach, jak to wyznawamy o sobie w supplikacyjach co do spraw duchownych:

Gdy miecz Twój na nas podniesiony trzymasz!
witać obiecujemy,
A skoro go opuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

(Nijaki i t. d. także opisy ... Stanisz ...)

Oczatki Stanian za jużnom beregu baltyjskako morja. A. Hilferding. Sanktpetersburg 1862.

Początek w pokoleniu. (Mówią po kaszubsku)

Między granicą zachodnią pruską a rzeką i jeziorem Łeba: Osiek, Łebietowo, Koscerzka, Kopalena ... Deventz, Bibrowo, Stawiszewo, Jackowo, Chottschenke, Kurowo, Crekocewo, Sasino, Ulgarie, Bargędzino, Borcice, Skrzeniowo, ~~Nanewo~~, Zdrzewno, Kolponowo, Scharsschow, Wiark, Wrzesce, Chabrowo, Niernantowo, Karzanowo, Sorbst, Lebno. miasto Łeba, ~~Cresmnitz~~, Żarnowska, Babidoł, Dąbino, Gaco (Speik) Izbica, Tarąttka, Zapatok

---

Klimat zmienny na Kaszubach do Cöpot niedaleko. Oni ciekawi, jak u nas wszystko ... tak jak widzi u nas — 1725-1007 ... domy ... niemieckie

(pionowo na marginesie:) Jeszcze ... do ... pod ...

Czernowo, Volenj, Sobtcce, Trebjdowo, Dargolese, Vekorovo, Krunure, Zemmin, Czyorny, Glowitz, Klenkiny, Warbelin, Zipkow, Döckow, Grosse-dorf, Zedlin, Banskow, Kunske, Rowen, Schorin, Klecki, Brinkenhof, Las, Lock, Bölino, Darnke, Rodk, Crossino, Chosten. – Wierzchucino, Żelere, Smołdzino, Sely, Witkowo. – Wielgo Jano, Mało Jano, Kierk, Płotki, Cetuchowo, Stojcyno (Stowlino) Wirucko, Niato (Nitto) (Tonący od Kleki aż do Kwicia nazywają się Słowińcami.) Kołłhoril mówi, że Słowińcy zaś u swoich – nazywają ich język mowy słowińska.

Kaszuba – szuba; mówi 2 cale niczytomarl ostrzny zamiast odziery bez rękawów – Żd Kaszubki nazy...

język mój polskim — Wałęsy. —
Słowianie mówią do cztas, a Kaszubi
do Kościoła.

Z których dzisiaj żyje w Chinach, Japonii
— twierdzi Hilferding, że w zachodniej części
ziem zachodnich zginie bez śladu w
przeciągu 50-tu lat. — Tak, ale nie jest — ale [illegible] —
dzieje. — Toruń Tarkowski etc:

Polacy [illegible] 1466 — Kaszuby do
Polski — ~~1793~~ Prusy Zbrojnie?

Chotja riecz Kaszubskaja tak bliska
k Polskoj, chotja Kaszubam niet ni
kogo operetsia kromie kak na
polskuju narodnost, oni odnako
wowse nie czuwstwujut i nie zaznajut
swiazi swojej z polskim narodom.
Przyznaje się wręcz, że w powiecie Kościerskim
i ~~kart.~~ kościerskim mówią polski — ale dalej
powiada, że w głębi Kaszubij narod nie oszczuszczajet
w siebie nikakoj wnutrennoj swiazi z
Polskoju zemleju, chotia chodit w cerkow

z polskiemi nad [illegible] i wszyst, że
jego ~~mowa~~ więcej zgodna z Polskiego.
Zapomnieli ~~się~~ [illegible] (?) Polacy w
Karwinie. — [illegible] drukowane
pozadnie gotuy na Karwinie — [illegible],
to [illegible] samemu. — [illegible]
Volksblatt. — [illegible] podrygnąć
się pod [illegible] r. 1872 w [illegible].
[illegible] z [illegible]
[illegible]. — [illegible] Niemcy. — [illegible],
jak przyjdzie do miasta, to mówi po
niemiecku. — [illegible] chcą [illegible]
na patryotów i po niemiecku, [illegible] etc. etc.
— [illegible] [illegible]
etc. etc.

(ewangelik)

Od [illegible] Karwinie [illegible]
50 lat [illegible] Karwina polskie [illegible]. —
w [illegible] kilku niemieckich mówi
po polsku.

jeden [illegible] Karwina, z którym [illegible]

mówił (1862) w Bytowie, mówił mi: Starzi płakali i lamentowali, woni beli jesz Kaszebi, że dzece wuczałe sę po niemiecku mowic, ale to nie nie pomagało. Teraz to wszyscy muszymy Niemcami bec, to je złe; stary ni może mowic drecy, a to je złe, (potem wskazując na rozżarzony drot); i kiej wona mało beła, to wona chcała sę po Kaszebsku mowic, ale woni nie dozwolili księża i szkoły

---

Ze wsi leżących od Bytowa ku północy-zachodowi, w Meddersin, Gramenz, niektórzy starszi jeszcze umieją po Kaszubsku Także w Morgenstern (Mośtkowie) w której ostatniej wsi pastor zakazuje mówić po kaszubsku. W Moseniu razem 20 ludzi umie po kaszubsku.

W Gomnicy mówił mi jeden starzec: Do tej siedmioletnie wojne, to beła wszystko Polska, wszystko beło po Kaszubsku mowione. Król nakazał, żebe sę po niemiecku uczele; wszyscie dzece sę uczele. Ma jesz po Kaszubsku

dzieci wyjedzo godałe, a moje dziecto
me tylko po kaszubsku mowa. To
wszystko wyjdzie, dali to nicht nie będzie
tu, to są ~~zabyde~~ zabory. To król nie chce
zmiesz, wszystko po niemiecku ma
bec, jedna mowa.

Inny starzec, naumyślnie pomału
mówił jeszcze: „Wszędzie w Bętowskiem
kraje stare jest są kaszubski, ale ti młodzi
są nie nauczyli. Ale też bractwo (wszystko
na zgromadzeniu średnich lat) je mowy i rzeczy
po niemiecku, ale tę mowę rozumieją. W domach
starsi jedna pieśnio była śpiewana
po polsku, a drugą po niemiecku (we wsach,
we szkołach, kiej uczili dzieci;) w kościele
ksiądz, jedno Kochał Korona po polsku, drugie
po niemiecku. Bęto zakorone, że starzy
nie mieli do dzieci mówić po kaszubsku,
to je za niedzielę lat To Król zakazał

Tego te często uwydatnił tą mowę. // 13

Jeszcze w r. 1814 we wszystkich pomyślnych miejscowościach mówili po Kaszubsku, chociaż starzec, który się rodził w r. 1791, już nie pamiętał, iżby w szkołach prze= powiadali inaczej, jak na niemiecki język.

We wsi parafialnej Borntuchen (Borzytuchomie) w r. 1811 pastor był zobowiązany co niedziela kazanie po polsku. Potem przybył nowy pastor, który już nie umiał po polsku, więc odtąd kazania ustały polskie. Tylko cztery razy do roku przyjeżdżał tamdotąd pastor z Wielkiego Tuchomia (Gross Tuchen). A w r. 1830 umarł ten pastor, ostatni, który umiał po polsku.

Starzy ludzie jeszcze mówili po polsku we Wielkich Tomaszkach, w ~~Pomorze (Polne)~~ i drugich Tomaszkach.

We wsiach Łupowskie, Bukolt (Buch= walde) i Wronkach jeszcze ~~niektórzy~~ protestanci mówią po polsku. — Starzy jeszcze mówią

po polsku w Bukowie, Jeschkenitz i Kleschkenitz. Na południe wschód tylko wieś Kabelin (Gröbenzin) do połowy kaszubska. W Czarnydąbrowie, Ostrowej Dąbrowie, Rogu (?), Trzynowie, tylko niektórzy starzy umieją po kaszubsku. W Smolnie jeszcze para zborów

Co znaczą: Usui kaszubska, krzyżowy ?

Nam trzeba przyjęcia [illegible] wszędzie jak wszędzie [illegible] (nadzwyczaj) [illegible] [illegible], [illegible]. – [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się mocno do [illegible] [illegible]

W [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] za [illegible] z [illegible] od kartofli [illegible] [illegible] [illegible] ryb.

Kaszubi z W. Ks. Toruńskiemu – mają się za Niemców.

3000 Kaszubów, oni używają języ-
ka ojczystego [illegible] sobą i z rodzinami, lecz
drugiemu nie pokazują, w innej narodowości –
duchowieństwo [illegible] obojętnie, jak [illegible]
Volksblatt mówi – Takoż obojętnie jak [illegible]
kościoły [illegible] z [illegible] – [illegible]
[illegible] wszystkim, [illegible] – [illegible]
innej [illegible], jak [illegible] – [illegible]
jak na Mazurach, i t. d. [illegible]

(Zakończyć o [illegible] germanizacyi, i t. d.).

Nie [illegible] stan, [illegible]
[illegible] germanizacyi [illegible]

Dalej z Hilferdinga.

Nakoniec, idąc od Bytowa ku zachodowi i
południo-zachodowi, znajdujemy, że we wsi
Nierzabyszewo (Damsdorf) w ~~Trzeb.~~ Tąchomie (Tangen)
i Tuchomie (Tuchen) ostali się w każdej po 2–3
wsiach gdzie mówią jeszcze po słowiańsku. Jeden z Kaszubów
w tej okolicy, człowiek bardzo stary, słyszał od starców
że niegdyś mówili tylko po polsku i w wielu okolicznych
miastach Rummelsburskiego obwodu, jako to

jako to w Kołczygłowie i Wierzynie; „ale przed ~~zwang~~ cwang i zamiast to wszystko polskie zagubione było i wszystko po niemiecku było. Ta polska mowa musiała ustać; to było zakazane, i do tego jeszcze było zaczęgnowie po niemiecku. (?)

Jeszcze w r. 1870 w tych wsiach ~~nad~~ rummelsburskiego obwodu było wielu ludzi mówiących po słowińsku.

(Rozumie się, centralnym władzom berlińskim teraz już nawet do głowy nie przychodzi kłopotać się o zgermanizowanie słabych ostatków słowian; zdała około Łebskiego jeziora.

Język kaszubski nad jeziorem ~~gardzyń~~ gardzieńskiem i łebskiem utrzymał się jeszcze w rybackich wsiach (Garten) Gardnie, (Wittenhof) Wysokiem, Rtie (Rotten) nad jeziorem gardzieńskiem i w Klękach (Klucken), Izbicach (Giesebitz), Gacu (Speck) (Strujewo) i Babidole nad jeziorem łebskiem i w małych pustkowiach zostało. (W Gardnie, Wysokiem, Rtie i Klękach ~~mniej~~ mienią siebie jeszcze Słowińcami.) Między samymi rybakami jest jeszcze wiele ludzi starszych, którzy wcale nie umieją po niemiecku, mianowicie kobiety. Wszystkie wsi Słow. między jeziorem

garnidem a Bałtykiem spotkał Hilferding 15
Zm spotkał Hilferding tylko jednego 79 letniego starca,
grauke, który znał ~~kilka~~ jeszcze kilka, słowińskich
słów, ale zdania połączyć nie mógł (zbuch
więcej zobacz. Tyg. ilustr.) Z r. 1827 zaczęto w
parafii garnieńskiej przygotowanie dzieci do konfir-
macyi w języku polskim i wypędzono polski
język ze szkół. Ci którzy przystąpili do konfirmacyi
po roku 1827 jeszcze w połowie są Słowianami, do
potomnych niemiecki. Nawet dobrze pojmują zgromadzeni
skutków szkolnej nauki na wymieranie jego
języka. Tak jedna dorosła młoda słowińska
kobieta w Garnie mówiła: „U naszych starych
mawiała beta wszytka niemiecko, a godka
słowińsko. Starzy jesz mają godkę po słowińsku,
ale po tych starych oni nie mają po słowińsku
ochle. Jo mogę tez po ~~st~~ słowińsku godać
ale Boże ~~st~~ słowo nie rozumieję po słowińsku,
nie jem to uczona. Niemcy naszą starą słowińską
wiarę zatopili, wszyscy nauczyciele byli niemieccy,
sine [illegible] po niemiecku uczyli. Mój
chłopiec nie rozumieje dziś ni po słowińsku,

Ta jo rada godają po słowińsku, a ni
mam nikogo, moje dzece nie umieją nic
po słowińsku. [Skarżą się, że dzieci
nie pojmują języka rodziców i objaśniają
radość słysząc mówiącego po słowiańsku:] „Wielko
skaza między nami a dzecmi, że oni nie
rozumieją co jo powiem." „Mać po kaszubsku,
dzeci po niemiecku." „Dlo dzeci je za ciężko
(ciężko), żeby me godale po słowińsku, i szkólny
tego nie chce". „Radość mamy, ga ktoś
godo z nami po słowińsku, możeme się
porozumiec." „Nasy panowie nie chcą godac
z nami po słowińsku, a jo ni mogę tak
dobrze wszystko powiedzac po niemiecku, to
jem tak uredowno, ga mogę po słowińsku
godac. – Jaka to radość człowiekowi, gdy
słyszy słowo polskie w gościnie
„Ga jem był młodi, było lecno
niemieckich, a ninja je wszystko niemieckie,
te stary wertfonują i jak łata drzące, ...

Wielki tyszt zgrzewani, my musiemy ... porządk-
owanie nie czynimy? Ciągnie po stołku,
skosztowana ..., ich ... nie dostępny

(z podgórny.)

tydzie nie. „ Siedemdziesiąt lat naokoło sto-
ninisko je zginiono, a trzynaście lat, co wobrzęd
nie je wiec. Przed siedemdziesiąt laty tu jeszcze
dziesiątym mój po niemiecku, wszędko
Słowińsko, Słowińskiej lekcje. Przed 50 laty
beło jeszcze dwa dziele słowińskie, a trzeci
dziel beł niemiecki. Te stary powiedziały,
a ksiądz ni mój po słowińsku nawetkrąc:
Ksiądz Hefner. Przed tym beł Kummer,
ten (ostatni) słowiński ksiądz. Tedym
beło dwadzieścia, co chodzele do obrzędu, potym
osiem, potym czworo, potym raz beło
dwoje. Tojek a stara Zonderka, i
tu Słowiński obrzęd przestał, niemiele
jik do niemieckiego obrzęda: Ksiądz ni
mój kazać a nie dał więcej: Ksiądz Kummer
prał mnie Bożą słowo po słowińsku

ötniöt; to jesta jiu ninja owcy
ksędz, owcze pokolenje."
Król nie chce, żeby w żołdatach
godale po Słowińsku. „Moja matka (mówi
80 letni starzec) beta niemiecko, ale ona
wekkta po polsku od dzeci; i ja też od
dzeci, od matech dzeci wszysz ninie
wekhuge po niemiecku. Ale ni mogli
wekhuge po Słowińsku, to nie uczelle
przez tę godkę (mówi sztady starzek) żinka
do niesenia beto, ale mili ~~wiec~~ wesz,
ako nerec.
„Ninja wszetko Niemcy wszędze,
e w Kabatecu też. „Wy mia Kaszubsko wszetko
ginie, nanka e godanje, wszetko, jest
wiele lat, co ona tod jesta.
(„Słowinsji ledi, tistori werdesaja,
a sztodi Niemiecki, to Słowinskie leste daja
dzecym powac." – Nie potrzebujemy polskich

~~Jan~~ Wiem, albo pamiętaj!

Jak, stary ten, a ten umierał, zawołał swoje dzieci i rzekł do nich: [illegible]

kraj a dajemy Niemcom w żarłok (tr[illegible])
Jakże ten naród jasno pojmuje swój bliski koniec!

Gamerski pastor powiedział: „Ich kam hierher als Grosstuchen. Es war mein Schicksal in jenen Stellen das Polnische zu unterdrücken. Vor mir predigte man alle 6 bis 8 Wochen in Grosstuchen polnisch. Als ich hierher bestimmt war, fragte ich, wie es mit dem Kaszubischen stände. Da sagte mir der Landespräsident, es solle mit dem Polnischen in Pommern ein Ende werden: „wir wollen Ds." Niemieccy pastorowie, których w każdej wsi jeden, zakazują mówić po kaszubsku przy robocie.

W parafii tuchomskiej konfirmacya w polskim języku ustała już około r. 1790. Ks. [illegible], który w upadku narodowości słowińskiej upatruje dzieje Antychrysta, oznakę zbliżającego się końca świata. Karze z ambony: „Otóż ja wam powiedział,

że nasz język jeszcze nie tak licichy, skoro na
samej ziemi mostkielskiej przychodzi się gowuryć
„W Kleczkach (~~gadaj~~ wiei nie w Zbłukach) godają
po Słowińsku, w Zbicach po Kaszebsku; nasze
szprokę, to je prawy Słowiński język; i
nie sznę Słowinskij, ale w Głowczycach kaszeb-
sko. Te młodzi u nas są Niemieckie... Tu
nyniej wiele Słowińskiego (ekso?) ledo, ale woni / (kożyj?)
są zawstydzone, nie chcą gadać; ga jeden
nie gada, nie gadają... Tu Niemczczyzna cały
świat otrzeła. Bucha przeszła a wostanęła
Słowińska nowinkę a szprokę. Księże beli
~~buszzsi~~... Nie downo ~~beło~~ beło to wszetko
Kaszebskij ledo; dzeca młode rozumjoc
mogą po Słowińsku, ale gadać nie-a ja
chtory to mogą. Ga Słowiński, ten polski
język ustanie, to je kunic świata; ale nie
tak chutko ustanie. Ninia wszystkich (wszy-
stkim?) chtojón wozy po niemiecku. Ja pisząc,
że będę o Kaszebskij szprocę chodzone, pytając,
gdze je jesz kaszebski ostowiek; ga to ustanie,

to bo koniec świata. W szkole biją dzieci; 18
za to, że mówią po polsku. W Słupsku(?), jeszcze 17.
Księżk(?) godają po słowiańsku.

((Pastor Lohmann (Lohmann)). Nauczyciel w szkole Główczyckiej był w roku 1856 w Główczycach starszy [illegible]; liczył on wówczas 81 lat on dobrze mówił po słowiańsku, znał ~~po~~ język polski: ~~Bodł~~ Rodził się jeszcze za czasów Fryderyka Wielkiego i pamiętał, jak ów król nakazał uczyć wszystkie słowiańskie dzieci po ~~kaszubsku~~ niemiecku. Według jego słów w Główczyckiej szkole było 54 uczniów nie ~~pojm~~ rozumiejących ani słowa po po niemiecku i tylko 11 znających jako tako język niemiecki. Teraz większy mówią po niemiecku.

Hilferding był we Wielkanoc w kościele w Główczycach. Na polskiem nabożeństwie zamiast [illegible]. Ustawiwszy(?) czekała przed kościołem, a jak gdy kończyła się ostatnia pieśń polska, parami wróciła się do kościoła. Ze starszych z [illegible] jedna [illegible] zawiązana dookoła głowy w sposób słowiański się wyróżniała.

zwrócić uwagę na to, jak to kolej niemczy. Restauracye dworcowe niemczą.

W Stowięckiej parafii.

		Kommunikantów polskich		niemieckich
	r. 1829 —	3287	—	1551
	~~r. 1840 —~~			
(5 lat później)	r. 1834 —	2,757	—	2702
	r. 1840	2150	—	3411
	r. 1850	1370		3759
	r. 1855	5542		996
	79	5256		125 liczba komunikantów

jeszcze raz tyle było, ile było; potem się zmieniło

W parafii cecenowskiej:

	słowińskich		niemieckich
1844	172	—	517
1850	122	—	592
1855	78	—	686
1879	—		—

Dalej tu południowej jeszcze napotkać można 72 Słowian w trzech parafiach ewangelickich: charbrowskiej, łebińskiej i osieckiej, w powiecie Lęborskim. [W r. 1811 język w Łebinie obrodził się oficyalnie zakazany. Ci, którzy przystępowali do ~~konfirmacyi~~ Abendmahl / jeszcze do roku 1811 są jeszcze czyste Kaszuby. — W Osiekach dwa albo 3 razy do roku odbywa się nabożeństwo po polsku. Około 1835 było jeszcze do 800.

Opisać szczególnie na półwysep Hel.

ludzi mówiących na nabożeństwo polskie, i tam ostało się nie więcej, jak 200, w Charbrowskiej nie więcej, a w r. 1824 przyjmowało abendmahl do 700 ludzi. W parafii charbrowskiej z 800 dusz 20 wcale nie mówi po polsku.

W janowickiej parafii, położonej na południe Charbrowa z 3200 dusz 24 przyznaje się do Kaszubów.

(Położenie kaszubskiego narodu w Prusach zachodnich zupełnie inne. Niektóre kolonie niemieckie kolonie przyjęły język polski np. Szybnia, Warszkowo, Telowo, Bolszewo, Dance, Orle. W końcu Niemcy zupełnie zapomnieli po niemiecku.

W r. 1843 w [illegible] w szkołach polskich polecono, aby język polski, jako nie mający literatury, nie służył do rozwijania się [illegible] z szkół. kościoła.

Lud się oburzył, duchowieństwo, wiedząc dobrze, że język polski jest obronią od protestantyzmu. Za przykładem Mrongowiusza, udowodniono, że język Kaszubski, jak saskie, i bawarskie

dowodzi, że w r. 1846 [illegible] wydano wówczas [illegible] gabinetowy, aby przez karanie [illegible] odzywać się w języku ojczystym a języka polskiego używano [illegible] als Grundlage zur Erlernung der deutschen.

„Hilferding powiada, że poczucie naro= dowe u Kaszubów zachodnio-pruskich znajdujące się pod wpływem a raczej w ręku katolickiego duchowieństwa, stoi na daleko niższym stopniu aniżeli w protestanckiej Pomeranii

---

O charakterze Kaszubów patrz Pommersche Provinzial= blätter (Zweiter Band; 3 u. 4 Stück. Treptow a. d. Rega 1821) przez pastora Cejnowskiego Lorek.

Die deutsch-Pommern nennen sie Pomerank

Śpiewający [illegible], bo i rybak musi przestraszyć wiatr. [illegible] akcentem. [illegible]

Nad Łebą nie śpiewają [illegible] zwanych [illegible] [illegible] Tyś panna [illegible] cokolwiek rubaszni, ale i [illegible] także.

W książce Co jeden [illegible] – [illegible] [illegible]. Za jeden trojak chleba, o bodaj chleb

Chleb z jęczmienia u Kabotków z ościami; potem [illegible]
jęczmienna z sercem piecze się, albo rozlatuje z kartoflem.
Ale Kaszubi od tego dawnego chleba mają białe zęby prawie do końca starości.

(Jak wyglądają kaszubki na [illegible]? [illegible]).

Jak wszędzie u Kaszubów, krzyży [illegible] — potężny, choć na ~~[illegible]~~ Kalwaryę. Drzewo wolno [illegible] z lasu, bo to [illegible] według pojęcia ludu. Czasem w jednej izbie żyje do 15 ludzi — [illegible]; [illegible] opiekują [illegible], [illegible]. Nie [illegible] [illegible]. [illegible], wszystko [illegible], [illegible] nożem. Dzieci do szkół nie chodzili, nie uczyli się. W r. 1820 jeszcze [illegible] [illegible] [illegible] granica pomiędzy Słupskiem a Prusami Zachodniemi była [illegible] kaszubska. [illegible] jakieś [illegible] u nich. [illegible] w Kabotkow. [illegible] [illegible], [illegible], [illegible]

Powiadają, Bóg Słońca [illegible] Słońca (Bóg jest) Czerwony na całym Słońcu = [illegible].

Ł[illegible] [illegible] Słońcu [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] słowami: Pomóż Bóg! — [illegible]
|| słowami Ostańcie z Bogiem. Ofiary na kościół. [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible], u [illegible]

Gromki, starzyk 21 z jednego ortkowiernowego

kupletu:

Ach ty kwiatku lewandowy
Nie spadaj że z mej głowy;
Bo kiej ty raz spadniesz,
To więcej się nie usadnesz.
Moja Tomi matko,
Trzymaj że mnie gładko,
Od niedzieli do niedzieli,
Jak ułomne jabłko.

· Trześna.

Co mówił o Karambach dziekan Bierzek w Trzepani. Wszystko wołanie zarambach — Dwagste wszystkości. — Jak wiary dzielili: Geometra; ne paśle świętego Franciszka przypominał. mięsnik

---

Na rozeńkach, zapominajce ryba morska.

Wołpaki na miedzy, ..., obernie i wonnyje

To klamr koszałkę (wampyr), [illegible] wszystkich w domu. Stary

wtór, kapusta.

(Kiej wiersz opisany.)

Stój wszystkie ... w Hilfedyny

jakie było tamże, powoje.

21

W parafii cieszanowskiej całe męskie potomstwo

nosi imiona Marcin, ~~Maciej~~ Paweł lub Michał,

żeńskie: Katarzyna, Hanca czyli Hanka, Konstancya i

Elżbietka, Elżbieta. — nazwiska: Mraga, Mucha,

Trzyga, Trela, Żurek, Nowak, Jawor, Kowal.

U Marcinów, u Wachów, u Pawełków, u organistów.

Patronymica na ic — oji, eji, el. Od pierwszego

posiadacza. Od posiadacza pierwotnego nazwisk,

chociaż i kto inny był posiadaczem. W Jarnie

jest rodzina [illegible], jedna gałąź nazywa się Kretoje,

druga Kreczoje, trzecia Koreje (nazwisko ostatniego

miała [illegible] w ze zmian.) w ostatku Koterkoje

Eck druga familia Eck zwana tylko pod nazwiskiem

~~Nowa~~ Nowakoje, Jost nazywa się Cirkoje, wdowa

Jost Merkoje. Dalsze nazwiska następujące,

Jonek-Martin, Janekoje, Durler.

W Cieszanowie także nazwiska: Pawlic (fam.

Socha) Cieszanie (fam. Jawor), Holcyje (fam.

Topely), Toplic (fam. Kava) Gavroje

(fam. Topelj), Kotoje (fam. Novak.) W
Klerzycach.

W Klerzecach są nazwiska przymiotnikowe razem w lokalisie bez przymiotnika: Ługowacki, Trostkowacki (czy to nie Wawrzyniec ?) Górni, Gnezdowi, Dębowy, Zagórkowi, Stanowi, Nowodomski: Ogródkowi, Turnowi.

Jeszcze kilka nazwisk:
Szeporekoje (po neprace), Legowi, Topkoje, Jostoje, Leboje, Puntoje, Bêtreje, Dêleje, Nezec, inaczej Bêtrovic, Totovje, Tetkoje, Zwychoje, Boreje, Tibatoje, Kubic, Trackoje, Gregovic, Vedrzec, Kosevic, Koravoje, Greaniejc, Lemoje, Plotikoje, Zankoje, Tamlermanoje (z niem. Zimmermann) Kosejc, Szembeje, Koninic, Koleje, Haszpoteje, Haseje, Stezeje, Tarambonic, Zemmo=koje, Jostoje; — W Klerzecach spisał przytoczyć: Kvestkoje, Sikovec, Volrkoje, Kolarkovoje,

Homanoje, Hakoje, Kramaric, Krejcic, Lenoje, Kottynoje, Harglaje, Chmurcie, Sen=
Koje, Klabusic, Kratkoje, Kobolic, Kujic,
Greckinkoje, Trzcinkoje, Humloje, Kresto=
froje, Merdusoje, Jureczje, Kotoje, Hanin=
koje, Sliwkoje.

(Dzisiaj obrzędów nie wypychanych u Kaszubów nie zna, ale Lorek w Pommersche Provinzial-Blätter II, 4. 1821 str. 472) wspinali rodzice dwóch malców od 8 do 9 lat, którym nadawali tytuł starych i oni w czasie ... tylko ... obiegać w dwóch ... w każdy dom wołać na całe gardło: Jiratt Sawaran, kokoko, ostanie z Bogiem, ... na wiele razy" potem uciekali, by ich nikt nie chwycił.

Wszystkie swadźby odbywają się przed nastąpieniem dnia św. Marcina, a jeden ten sam dzień, wszystkie we wtorek. Opowiadają mi ... że ... biedni. Jakoś się stawają o pannę. — Wesele były dni i trzy noce. Podawali: na weselu którego przyjmowano

U nas ... ...
nie zajmuje. X. Kujot. i ks. Fank ...
z ... się historyą.

Młoda panna powinna podarować młodemu panu przed zaręczynami koszulę i spodnie oraz ubranie, chustkę na szyję i do nosa, parę pończoch i parę ręczników, a parę niewieścim[?] oprócz tego chustkę na szyję i do nosa. Wszystkim krewnym ze strony pana młodego daje ona po parze ręczników, tak iż niekiedy trzeba jej rozdać ich par 30. Tartor też dostaje parę. Więc już wszystko we wozie się zapakuje i przedtem ręczniki.

A jak przyszło do pościeli: Powinna mieć dwie pierzyny i dwie poduszki, albo więcej, gdy jest zamożna, potem za jakiś czas, lub zaraz więcej poduszek, panna gorzej i w ten sposób pościel.

Jeżeli u pana młodego jest ojciec, to ojciec dostaje od narzeczonej koszulę, szyjną i nosową chustkę i parę ręczników. Matka pana młodego dostaje się około łokcie [illegible] płótna na obrus, i jego zamężnym siostrom po 2 łokcie, niezamężnym po łokciu.

Kawaler dostaje naraz przy zrękowinach 2 łokcie cienkiego płótna, parę ręczników

Kolor amarantowy - wiśniowy i granatowy - silnie niebieski. 23

... talar albo parę talarów przyjdzie. Jeśli Kawalera przyprowadzi ojciec, albo brat, to on także daruje niewieście od 12 groszy do 1 talara 8 groszy. Ojciec niewiasty odbiera od Kawalera Kapszę, każdy z jej braci kapelusz, każda siostra po takim oranej materji dla liwka. Matce panny młodej nic się nie daruje; to byłoby nieprzyzwoicie. Drużba pary młodej i panna młodego. Drużby kawaler i młoda panna wybierają sobie jedni spośród zamężnych niewiast; te odróżniają się od innych młodych [illegible] białemi wstążkami. Gdy jadą [illegible] do domu po ślubie, zagradzają drogę parobcy, trzeba im się okupywać wódką i orzechami.

Pogrzebne obrzędy prosta rola. W okolicy Szczecka dla oznajmienia o śmierci nieboszczyka i zaproszenia na pogrzeb, wysyła się starucha, która obchodzi domy z białą pałką (pałeczką) z olszyny. Krewni i przyjaciele nieboszczyka śpiewają na cmentarzu nabożne pieśni, dopóki nie [illegible] cały ~~wszystek~~ grób nie zasypany. - W Zaduszki [illegible] Kolędy, [illegible]; [illegible]

w wigilię trzech króli szczodraki, śpiewając, w co im się daje jeść! — [illegible] nowym roku [illegible] cynę, rzucają trzewik, wołają w domem, zaglądają do pieca, aby [illegible] dojrzeć narzeczonego. Biorą także naparstek, napełniają go mokrym piaskiem, i kładą w ten sposób piasek kupkami, z tych kupek, [illegible] jest obecnych. Czyja kupka piasku do jutra się rozsypie, ten umrze w bieżącym roku.

Na wigilię ~~[illegible]~~ na ~~[illegible]~~ 3 króle śpiewają:

Dobry wieczór, szczodry wieczór,
Nam powiadają, że tu rogale pieczą.x
Jeśli nie rogala, to chleba gleń.
Wasza dusza będzie miała w niebie szczodrobliwy dzień.
A jeśli nie chleba gleń, to korzonek masła,
Wasza dusza będzie dobrze w niebie spasła.

Przez tydzień przed św. Janem (Kupałka) odbywa się w niektórych wsiach obrzęd ścinania Kani. W [illegible] piosnki śpiewają wśród tej roboty, tylko jedną z tej nocy

Gdzie, Janku, zagubiłeś twą pannę [illegible]

Pamiętnik

Akademii Umiejętności w Krakowie.

Wydziały: Filologiczny, historyczno-filozoficzny. Tom III. W Krakowie Nakładem Akademii Umiejętności Krakowskiej. 1876. Trzy działy: Jana Nep. Sadowskiego: Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecza Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeży morza Baltyckiego. Rzecz czytana na posiedzeniach Komisyi archeologicznej. Wład. Łuszczkiewicz: Kościoły i resztki Dominikańskie w Strzelnie na Kujawach. Maryjan Sokołowski: Ruiny na Ostrowie jeziora Lednicy i t. d.

Aż do czasów Świętopełka II w całej wschodniej części Pomorza, tylko pas nadmorski, między Sempolną a Notecią, zwany Krajną (w znaczeniu Ukrainy pomorskiej), część północna od wybrzeży bałtyckich aż po Cerew i Bydgoszcz

były zaludnione. Bienta była odwieczną, bezludną puszczą. Kiedy sobie drogi przez nią utorowano, obchodzić ją musiano po stronie zachodniej. (Wisła płynęła dziwnymi kanałami Brdy, dalej bagniskami Noteci do Ełku a stamtąd do Kęsy i Zwider-Zee; te bagniska ~~Noteci też~~ trzeba było obchodzić)

Kto z nad Warty chciał się udać ku północnej stronie, musiał sobie obrać jedną z dwóch jedynych tam, jakie się na puszcze bagien wszelkich otwierały, — albo 1) przez brody na załamie Noteci między Ujściem a Czarnkowem 2) albo przez okolicę Brdy, gdzie w pomorskich czasów stał Wyszogród. ~~Tam tam~~ Najstarsza droga do Gdańska za czasów historycznych prowadzi: ta przez Łobżenicę, Więcbork, Tuchol, Czersk; Starogard. Od bramy ~~wsc~~ wyszogrodzkiej można się było albo udać ku tej samej drodze wzdłuż brzegów Sępolny, albo przedrzeć się przez bezludną puszczę Tucholską. Zdaje się, że już od bardzo dawnych czasów powstała wśród puszczy osada Osie, przez które w późniejszych czasach prowadziła droga do Gdańska.

[illegible]

Chociaż bardzo zgadzają się ze obecnie najczęściej Kaszubskiem w małej tylko ilości, mamy jednak na to dowody, że w dawniejszym czasie był [illegible], i wyznaczony przez [illegible].

~~Καλισια~~ po sprostowaniu błędów Ptolemeusza nie obliczającego się z tem, z czem się w swoim czasie obliczać nie mógł — w ustawieniu koła ziemskiego ku biegunowi leży pod 43° 45' dł. 52° 58' sz. geograficznej, co przypada co do minuty na nasz Kalisz.

Setidava ~~przy~~ przypada na położenie ~~Osielska~~ Żnina, Askaukalis na położenie Osielsk pod Bydgoszczą, ~~Ασ~~ Σκούργον /Skarsz/ 43° dł. 55 sz. zbiega się z położeniem Czerska w Prusach Zachodnich. [illegible] po po [illegible] [illegible] katolickiej, która obchodzi

Mamy popielnice twarzowe w Gorzniu (Gorchin), następnie w Starogardzie, Gdańsku i wzdłuż wybrzeża bursztynowego u ujść Wisły, w Oliwie, Kartuzach i innych przyległych miejscowościach. Znajdują się te wszędzie groby kamienne z popielnicami zaopatrzonemi zaraz pod pokrywą wizerunkami twarzy ludzkiej, w części plastycznie nalepionemi wypukłościami, w części zaznaczonemi rowkami przedstawionej. U wszystkich ludów, które palą ciała, umieszczały pozostałe kości w popielnicach, przeprowadzili ~~myśl~~ w tym obrządku myśl, że niszcząc ciało podlegające zepsuciu, trzeba popioły umieścić w trwałej osłonie, przypominającej ciało nieboszczyka. Tą osłoną wyobrażającą ciało ludzkie, jest właśnie popielnica, stworzono jej nawet naśladowanie mózgu — umarłego duszy.

Lelewel, katopszt i inni nie dotknęli naszej kultury ...

Na ~~pop~~ jednej z popielnic górnego Śląska(?) i na popielnicy oronskiej widzimy znak drzewi nagryzowany zupełnie w kształcie drzewi albańskich, a pod drugą Stangenwaldzką i jedną z Gorzyńska (Gorchin) podstawkę przyjęcą ~~wszystkie~~ nadając im pozór urn ze stopami (Fussurnen) i używanych przeważnie u Słowian. Kształt czapki spiczastej, obszytej wałkiem, przypomina kształt czapki etruskiej znanej „tutulus", jakąż szczególnie widzimy na archaicznych posągach etruskich. Na popielnicach Gorzyńskich najwyraźniej odwzorowany sposób obszywania sukmany sznurkami i frendzlami, zostawiając nam po sobie zabytek nawet etnograficznej wartości w sobie wiecznej.

Drugą(?) ~~...~~ Wspomnienie w błotnie ludność kurczałska(?).

... pan profesor Tarnowski ... gdzie

nie doszły do wiedzy Kaszubów i

Słowińców w Pomeranii — Różnica między
Pomorzem (Danzig, Pomerellen) a Pomeranią. Wykształcenie dzieci
ze średniej klasy, jednego, któryby skończył ~~szkołę~~,
jeśli poprowadzimy nawet najwięcej, to za
20 lat = 3000 [illegible] 30,000. Wszystko
się kończy [illegible]. ~~[illegible]~~ Kalendarz trzeba wydać
jeden na rok; trzeba [illegible] ~~[illegible]~~
zaść ludzi, gdzie największy ból. — Trzeba potem
wydawać pieśni, pieśni dla ludu, bajki, książki treści
religijnej. Druk [illegible] dla nich niedostępny —
trzeba wydawać gotykiem. — Wokoło Ostrowa 200 [illegible]
Polaków ewangelików.

Długosz 45. Ze wzmianki oprócz tego, nazwiska i
opisanie w Kosmografii Ptolomeusza położenia
innych miast polskich: Calisia, Setidava, Lugidunum,
Budorigum, Leucaristus, Scurgum, Limiosaleum,
Ascaucalis, Rugium, Virunum, Viritium,
i Arsonium, których oprócz jednego Kalisza
ani z miejscowości, ani z nazwisk nie mogliśmy
odgadnąć!

47. Na polach wsi Nochowa, blisko miasta

Śremu, w dyecezyi Poznańskiej, tudzież
we wsi Korzelskim, w obwodzie Łatuck, niedaleko
miasta Łękna, znoszą garnki wszelkiego rodzaju,
same przez się sztukę wyłączną przyrody,
podobne do tych, jakie ludziom służą do
domowego użycia — rozmaitej postaci i
wielkości, niemal jakby sztuką garncarską
wyrabiane. (— Nie domyślał się Dziejopisarz, że
to były Urnowie!!). Przybrali nazwiska: Drzewia-
nie od mnogości lasów, w których obrali siedliska
założyciele miast znakomitych, jakiemi
są: 48 Bukowiec (Lubeka), Ham (Hamburg), Brema,
Szlezwik, Cieszyna. Potem Kaszubianie
od układania w fałdy odzieży, jakoż z przeszła
nazwali: kuba (guba) bowiem w polskim i w
słowiańskim języku znaczy fałd, a kasz
znaczy fałdy.

Wszystkie Polskie wyżej powieści znaczy Ta[illegible]
[illegible] z jednej strony [illegible], a drugiej
[illegible] [illegible]

Od r. 1227 Świętopełk poczyna mienić
się niezawisłym księciem Pomorza. Mniszy–Mazury.

August Bielowski, Monumenta Poloniae
Historica, 2 tomy. Lwów 1864.

Wziąte z Cejnowy.

Kiej to ja bel gospodorzę, miel jem bedło kojne:
Sztere kote do robote, — e dwa wruble dojne.

Przed tym bete takie czase, — jadało sę bez okrasę
Kluski z popiołu.

\# \# \#

Miel jem szuwa bez ogona, — a z półtora wucha.
Zrobic del jem z niewo sobie — dobrego kożucha.

A zaś trze kulawe mole (mól), — ktere sedzałe w stodole
Pilnejąc zboża.

Tod pałacę mojim fundament — taki zakłodzony
Żodnym sporobę nie może bec wepowiedzony:
Słupe z wiatru postawione — na trze pięstki odmierzone
Z góre do dołu.

Słownik Hilferdinga.

(?) Ako – jak :
~~Mosa~~ Masa (chodź no tu !).
balejo wanna.

A roz rzane przepajęrene – okna wszetkie z lodu,
Jak to beto mierkac wile, – nie cerpiec głodu.
E nie kure e nie rure – zasadzet jem wszetkie drzewe
Bę rę mnożeto.

* * *

A dach (pajkamy) ~~[illegible]~~ nad patacę – bet od ceni stumica,
Przezerające ~~[illegible]~~ słoto na ziem – ni mu dorodnec ~~[illegible]~~ kunica.
Bo bet dzywnie zbudowany – pajęcenę obijany
Od pajka dezat okut.

* * *

Łóżko mojé na powietrzu – bem sę nie skołatet,
A pod – spod koniki ogon wjedno przeplotet,
A pod głowę mene jajé – gorsno tego nicht nie knojé,
Bo go nie widzat.

A jak zarne powiadanie – Kiej besce wiedzele
Tocz zęjlé na mielle tacziego nie mielé,
Jak jo jem wam opowiedzat – powiem wiszę, kiej tę widzat
Abo pamiętat.

Trochę wiedzec o mym podwórzu, jakie szczęście,
W nowym pługu porobione, jakie są wszystkie;
Wóz słomiany oszadzony – Kuszą farbą malowany
Na podziw świata.
Koła bełe (obiłe) szybowczne – ogonami psemi;
A kiej się to jechało, nie tykało ziemi.
A za sobą a przed sobą paradowoł z ozdobą
Nie beło ~~zdra~~ zdrade.
Tenno z przodu, lepij słodł kozdłem szczodało;
Które siedze pociągnąć barzo to leżało.
Kiedy one wokół biegały, a nidze się nie sięgały,
Chyba na miesce.
Orełudź moja dwa stare psy – a dwa ślepe koty,
Kiej jemi jim korot zatożcz do swojej roboty,
Ślepe koty pacnami – jak be ostrzemi szponami
Drapie okołno.
A stare psy zabowiale stodołami mieni,
Obmłócełe wszetko zboże ogonami swemi;
A kiej ~~beło~~ przesło miesce zboże, – nic nie beło jak mnyj Boże
Jak poszpało.
– Wszetko mnie się nie udało, – Jak poprzedać mamy,
Wrzemny ptaszkę wdzięczną w jakiej nodalszą pamięć. –
A kiej się z kim bydź – dam mu ptaszkę wnet go zbydź
Do wszetkiej trwogi.

Dla czego [illegible] nie zajmuje [illegible]
Szkoda że Towarzystwo Przyjaciół nauk
wymagało konkursu – zbliżenia Słowian
pomiędzy Łabą a Odrą – a jeszcze [illegible]
[illegible] z historyi polskiej [illegible] [illegible] [illegible]
osobliwości – w polskim języku bardzo
[illegible] podanie, [illegible] n. p. w jednym języku
[illegible] [illegible] [illegible], [illegible],
Nowogrodzkie i Połabiano-[illegible].

Towarzysz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
tym [illegible], że mało ~~[illegible]~~ [illegible] wiedzy. U Tacyta
[illegible] [illegible], u Ptolomeusza, ~~[illegible]~~
[illegible] – [illegible] [illegible], co
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible] u Bolesława Chrobrego,
[illegible] [illegible] [illegible], aż do Bolesława
Krzywoustego. — 122 [illegible] [illegible] – Wiele
[illegible] ~~Bolesław~~ [illegible], a ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] podawali się Krzyżakom, aby [illegible]
z [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]; [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]!

Wówczas cyganie zaczęły aż do Natecz; —
są ślady tego w języku.

Bogufał pierwszy wspomina o Kaszubach.

Bogufał: Est quaedam gens slavonica, quae Cassubitae dicuntur: et hoc a longitudine et latitudine vestium, quas plicare ipsos propter earum latitudinem et longitudinem oportebat, sunt appellati. Nam suba in slavonico plica seu ruga vestium dicitur, unde Cassubitae, id est plica rugas interpretantur.

Bogufał, biskup poznański, umarł 1265.

O Marcjanym tórn, który oni nazywają Kiemianowe Toře. — O zaznaczaniu, co na płotkach jadą; koty orane, konie zamienione w kozła, i jadą na łopatach przez komin

O złotnikach (po duńsku [illegible]) o których całe łany z korzeniami wyrywają, wszystek piasek z nad morza zwrócą na jedną gromadę — słyszał raz niejednokrotnie, gdy [illegible] krzyki, [illegible] zupełnie, gdy się pierwsze gwiazdy na niebie pokazują — o kotach, kominiarzach, których oni nazywają drzewianami, które [illegible] się [illegible], [illegible] ich [illegible] włosy. O upiorach (wieszczych), który się rodzi z błonką na głowie i [illegible] wszystkim [illegible], [illegible] i duszy — O morach, gdy do otworka przyjdzie, to go zmory, że się nie może ruszyć, i dusi go. A gdy ~~[illegible]~~ [illegible] z otworka wyjdzie, to jest taki zwyczaj: [illegible], że nic nie wie, co jest się z nim [illegible] drugi gdy się chce jej uchwycić; to drugi otworek [illegible] opasać gdy w nocy godziny 11ej a 12ej. [illegible] [illegible] prosić; aby ją poznano, trzeba ją [illegible] prosić a ona jej jako [illegible] więcej nie przyjdzie. Czasem [illegible] się Kotką, czasem komarem (słomką), [illegible] [illegible] na piersi, albo [illegible]. Trzeba wielkim palcem u nogi ruszyć, to ona zginie. Morom [illegible] którzy nie [illegible].

O [illegible], o [illegible] na potworanie

Jest podanie o jednym młynarzu, który miał 3 córki a wszystkie były morami. Młynarz długo nic nie wiedział, że one były morami, Trzeba było gdy się to wydało [illegible] aż pokazać o innych [illegible] ojców, dać je jeszcze raz ochrzcić.

— Ćmę i słońce jako [illegible].

O przyjściu [illegible], [illegible].

jeden ~~stolicę miał tak~~ Bolimowił uważają
ludzi w wielki palec od szkarcy

Cięta ich literatura do kancyonały i
biblie. — Tarania przechodzą z ust do ust, i pisanego
nie ma.

Kary, cerowne maciki na głowie. Gdy słowa mowy, dusi,
język — Prośba na wesele. —

— O przejściach Jabłickiego zbrakło
trzeba koniecznie ~~pa...~~ przerobić
wierszem.

Krasiniętom szkody, jeżeli wierzą zię ciężej, a
włosy rzucają w ogień.

O Krasiniętach

Beła jedna Drzewrena, kiej ona jedzenie
warzy, to na się wyjedzak crosa a te włosy
rzuca na ogarnięcie. Aż-to Kraśnię przyjdzie
a przy się mówiący tego robie a tak rzucać
włosy, ~~bo~~ bo to Kraśniętam beło wiele do
szkody. Aż-to Kraśnię niektóry, kiej ktoś ona
tego nie popamiętała, to beji źle szło. Aż jak
ona, to Drzewię, beło zaś ~~przeszpone~~ przeszpone,
tak ona dostała małe drzęg. Tak one rzuciły
jinne Kraśnię do chrzczenia w komorze, a'no

teraz się wstaniło a tej stojało, ale 31
za ~~podepenk~~ podwienk (chrzesty) ono przeniosło
~~dwa~~ talerz zukrete, a tą bełe czyste wtory,
co 'na zy resota a tą miał wrzucone na
ten mot, gorze 'na ni mia resec. As-to
worato trze dni, jak krosnię to drecą
rozmienioło, a to drecą, co ono je
przyniesło, to beło małe z wielką gębą,
wielkim nosą, wielgiemi rękami, dzycht
wszetko wielgie, a jednak małe beło,
w gębę ono rosło, ale na wesokę nijak.
As potemm te-to drewrzę miało
wielgi strach, nie wiedziało, co mieć
robić, aż ona szła do Księdza. As
Ksiądz ji rzek, że on ni może ji nic
pomoc, ono musa s tim spokojno
bec, co ji krosnię przemienioło.

Kolemanie zginęli od potopu.

W O wieszczych

Wieszczy kej pomrze a będzie zachowany w żarz,
to on se dostanie żęto i żwie je, aż nobkerznuh
przyjacielów, ojca, matkę, jednego po drugiem

wezgnil. Tedy mot taką dostęnie i idze do zwonów; zwoni i tak dalek, jak ten głos idze, to wszetci pomrą. Tak nym to stary ledze powiedale. To polski je szpiór, po Kaszubsku wierzory. Oni wiele razy odkopali a rydlem głowę ścęli, to oni w żarku sedzele e bele decht żywi, krej im wdzel na lecu, decht czerwony bet. bele:

O ojcu, który miał trzech synów, dwaj mądry a jeden głupi – ciągu mądzy rozumem nie dokazali mogę, a ten ~~głupi~~ mądry dokazał, o wilkach [illegible] po morzu, których chłopcy sieciami rozstawionymi [illegible] od jednego morza do drugiego.

Cejnowa wydał także Słownik Kaszub.: Materyały dla srawnitelnaho i objasnitelnaho słowaria i grammatyki ruskaho języka i drugich słowiańskich narieczy, tom 5, str. 17 pod tytułem „Sbornik osnownych słów [illegible] kaszubskaho narieczia."

Odczyt ~~pruskiego ministra oświaty~~

Mały spisek kaszubskich słów, zestawiony przez nieboszczyka ~~Preys Preje~~ Prejsa i pomieszczony w sprawozdaniu pruskiego ministra oświaty // Berlin, 20 czerwca, 1840 r. Sprawozdanie to zamieszczone w polskim przekładzie, drukowany w Krakowie r. 1850 w broszurze, „Kilka słów o Kaszubach i ich zamki, przez Wojkasena. (pseudonim Dr. Ceynowy). Cz. znany w tomiku Hilferdinga Ceynowa (rękopiśmy ~~zbornik~~.). Pr. - ~~Zbornik~~ Zbornik Prejsa.

* Słownik osnowy słów kaszubskiego narzecza Petersburskiej akademii nauk.

Krasnoludki żyją pod podłogą izby, chlewa, albo stodoły.

Gniewała się dzieci więcej o spalenie czarownicy w powiecie kościerskim i t. d.

„De terrae Prussiae idolatria ~~ac~~ superstitione in re media. Berolini 1857.

Izbicki rybak opowiada o swojem codziennem zatrudnieniu.

Jo bet wrora na jezere, a tej nie wiż więcy nie utowit aż sztemosce okuńków a jednę sznokę. Tę ja postoł Vorblackiemu munarowi drejs a te mot put-tabje (korca) żeto kupic, ale mnie zę barzo żeto widzy drogo, pine złotech za pot-tabje won chce mie; ale cze je brukujs, tak je kupic muszę, bo kertofel storech lacho je, a przenich (inszych) niechceme doch wod webierac. A jesz (wziąć) jem so parsa kupit na zgłupszę głowę, do jedzenio starych kertufel — Ninia jo chcę niewodk robic, ale mnie felujs konopsle, a z Ruskie niejak one nie przyjidę prze ty (61) rebelionj, co ninia je, a te, co tu w Lebie są, te są barzo drogi. Ninia miało bec (gdzieś z ziemi) do macece, a tej do ~~słopie~~ slepie, a te biatko ~~bdrek~~ przyszła, co ono bdze na czas gotowe, bo są czyni zema, smażenie,

morz jesta, zema nastaje, rebok muszy pasowac, co na prawy czas jądra uczyni, bo kupce nolotają, co chcą miec rebe. — Jo brukuje wielgi niewodk obrzimę, a wdle jesen to jo brukuje nete (osobny rodzaj sieci) a mnerik, a ziaki (osobny rodzaj sieci), a obrzimk (na wiosnę) jo brukuje sosarnik (gatunek sieci) w morze, a ob lato zos niewodk i bodarze na węgorza pchanie, a tej muszę ob lato brodzec we wodze. Ale ob zemę jo muszę miec dobry oblek, wielgie skornie, dobry korzech, szerokie bukse, wielgą karwotkę (ptaszor) a tej wielgą kapurę co mnie bdze w głowe cepło, a wielgie rękawice, co mnie cepło jesta, jinaczy jo be nie wetrwot tego. Jo białce rebe nalezę dlo wieczery, a białka też z nimi na kraj jidze, co ona chleba nało, co mo rebok do zecu, a jaze tym rebok muszy gorzotkę dobrze pic, bo woda tenze, troni, jinaczy be nie wetrwot. Nete brukujeme ob jesen na noc dobre wiódra (pogoda, wet.) na płotki i je wiąze we wieczor a jidze

do dum; a zawstro reno rena wstac
a wenjiś, a białka muszy prasc a fryśtyk
warec. A potym chtoś jidze na jezoro
a tonś rebę niewodkę, a białka muszy
dobetk (bydło) a dzece wopraniać. Nota je
cenko e wązko, a niewodk je grebi że
głębok; mozeta je cenko a nerro jak
neta. Rebok muszy gonic rebę w
mozerę w kępach, bo sama na be nie
szła; a cze 'na pełna jesta, te z nij zę
webrąne rebe, a te je wicy staviono na
jimny nol jaż do wieczora. A wieczor są po-
wieszone na sosze (żerdzi) co obnoc weschnie, a
zawitro je zoś wzęto a tyj je zoś z nią
towione, cze je wiadro, co są godzy do towienio
A cze je wielgi wiater, tej na jezoro nie
je jachąne, jaż cze wiatr ulegnie, co rebok
rozumieje swój czas a wie co utonś. Bo rebak
muszy sę za wiodrę rychtowac. Mąme jesz
stępe (gatunek sieci) na klenie, na zimka (wiosny)

Niektóre wyrazy: Malka łoske pocierna. ornad.

le, że klesze do kraju do nerostu jidą.
Ale to długo nie waro, pine, sześ dniów,
te on zaś jidze do głąbu. Stojo je no ten
kort co mreża, ale mocniejszy; on je też
radkszi, ~~oczatszi~~ (rzędzi (pałągi)) ona wiknę sidła. Zak
mo sztere pałągi a dwa ~~wąbierzki~~ (dzieklapy), co reba,
że w nien wlezę, ni może weleść. Dzebok
rozdrzeny (rozwiązé), co z niego wesęje rebe, a
te jen postawi zaś co're w nien lezą zos:
Tak rebe tą wlezą, wiater w nien wrzeko (wgania)
wkidnie, wezyni wodą biotą. Ob zimk rebacé
jidą na morze na osemset sirzónow dalek
w morze, a tej powrozami ciągnią, jadrą na
kraj (brzeg), a że tam łososa chwacą w jedrze,
preciągna, abo jesotra, abo flundra abo
pomuchlą. Sosarnik je od grebego konopla,
a szternosce toki głęboki, a dłëgi sto sirzón,
a o dwa zimki on muszy wetrzymac.

Polska, czyli o położeniu, obyczajach, urzędach i Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego przez Marcina Kromera, Wilno, 1853.

w części Pomorskiej, gdzie leży Lemburg i zamek Bytów w drodze dobrodziejstwa królów dawniejszych przeszły w moc książąt wyginęłych Pomorskich. Z tego wszystkiego ci ostatni zostali hołdownikami króla polskiego i wykonywają na [illegible] jego [illegible] przysięgę, tym kształtem, że jako książęta [illegible] Pomorzy kościelnie graniczą na północ z odnogą Bałtycką czyli Wyspiarską albo Kodańską (Pomorzanie [illegible] [illegible] po angielsku [illegible])

Kalinka, Kaługa, Kalisz - wszystkie nad błotami

Wrota [illegible], [illegible] - Gościnność, [illegible]

Mieszkanie - z drzewa, gliny, [illegible], malowane na ramie, [illegible], chałupa, kołki, [illegible] na przyzbie, na górze zboże, [illegible], [illegible], - [illegible] na przypadek wojny [illegible] żarna, [illegible] ziemi.

[illegible] wielki. Gdy [illegible]. Ołtarz na pierwszym [illegible] wieku [illegible] Chrystusa do Pomorza [illegible] przybył, koronował cały wybór, [illegible] jak [illegible] [illegible], cała [illegible] (starsi) [illegible]

rozpisali jednej książki. Trochę tak samo jak starszy przy kołatkach, Gryffi i [illegible] a [illegible], jako [illegible]

Kościerzynę opisać osobliwie najgłówniej.

Wszystko ubrane, [illegible], [illegible] z [illegible]; [illegible] między [illegible] [illegible] a [illegible] biały i czarny barwach — [illegible] kobiety jeszcze zachowały wygląd, [illegible] krótka, [illegible] boru, białe [illegible] nie [illegible] z [illegible]. [illegible] wszyscy, [illegible] przy sobie, [illegible] — najistotniejsze [illegible] [illegible] w [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] — [Kaszubsko [illegible], tylko [illegible] w domach [illegible]: Dworków Warszawskim i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bjatka do zabawy.

Król Pruski pisał się Herzog der Kassuben

Trzeba o podwójnej formie dualis.

Niemcy też na zwyczaj kaszubski [illegible], [illegible] im [illegible] [illegible], jak to w niektórych [illegible] [illegible], [illegible] do [illegible] [illegible].

12/12 29

Mówi o Panu i Pani Jegomość.

Nasze instytucje po gimnazjach, po uniwersytetach dopiero są po polsku. Drukowanie: [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Białow, który [illegible] [illegible] 5 mil od granic- [illegible] Dach Tadeusz

Z Naruszewicza.

Pomorania, Pomorze, — Pomorania od Odry do Wisły była już w r. 996, 997 święty Wojciech przybył ~~na~~ [illegible] nad Wisłą do Gdańska, była poddana Bolesławowi Chrobremu. Ditmar pod rokiem 1013 powiada, że Bolesław Chrobry Pomeraniam inferiorem Cassubiensem, et caeteros transmarinos tractus, quos etiam nunc Slavi incolunt, które się dawniej od Polski oderwały, znów do korony przyłączył, i że porucza na kraje wspólny z drugimi książętami stowarzyszeniami, nad [illegible] do podległości tylko, ad feudalem obedientiam nakłonił, nie przywłaszczając sobie ich ziemi, jako zwycięzca, i nie osadzając swymi starostami.

Trzeba życia ś. Ottona bamberskiego, który żył około r. 1124, powiada o Krzywoustym, iż

on ozyskał wyprawy na Pomorzanie i na innych, aieby kraje od przodków swoich utracone odzyskał. ~~Wielu~~ W Pomeranii byli książęta większe lub mniejsze, według każdego majątku i obszaru krajów posiadanych, byli to Pomorzanie, lecz ich genealogii nie wiadomo. ~~Zresz~~ Ci książęta często miewali się na [illegible] króla polskiego, i zawsze zakładali mnóstwo zdziesiąci tego książęstwa.

Historya Pomeranii powinna być znajomą dopiero od nawrócenia jej przez świętego Ottona około r. 1124

Bolesław Krzywousty nie kontentował się daniną i przysięgami, po których ustawicznie rebelie następowały. Skarał buntowników w ich miastach warownych, dobył Kamina, ~~Nakła~~ Białogrodu, Kołbrzegu, Wieliny i innych. Książka krakowa Gniewomira uczynił prezydentem provinciae maritimae, wierności zaś Kamińskiej, ale ten mu się potem sprzeniewierzył. Ze namowami Zbigniewa nie przestawały rebelie w Pomeranii. Bolesław ubiwszy pod Nakłem zgromadzone pogaństwo do kilkudziesiąt tysięcy, nie chciał więcej ufać

kółkom narodowym! i rozwinąwszy, postanowił
nadbrzeżną Pomeranię bliżej [illegible]
ludzi [illegible] Świętopełku, [illegible]
pobożniej rodziny Gryfów [illegible]
ten Polak zdradził koła swojego, [illegible]
przy [illegible] [illegible] [illegible]
brat przeciwko któremu i wydany r. 1120
przez oblężonych w Nakle, porzucony
został zdrów nad Karolem, sam zaś na
wieczne więzienie do Polski odesłany.
(Kiedy się Bolesław dał
oszukać; patrz w Szajnosie.)

Gdy będę recytował poemat, najprzód
wspomnieć o poezji z Kaszubami, które-
mi, potem ~~o poezji z kaszubskiemi~~
~~którym~~ potem o bytowskim ka-
mieniu

To imię Bolesława Krzywoustego na
Pomorzu było zawsze pamiętane [illegible] polskie. —
Pomorania [illegible] aż do Łeby i Gdańska.

Pierwszy z niemieckich i nieniemieckich pisarzów jest Adam, kanonik bremeński, żyjący około roku 1060, który między narodami słowiańskiemi jako wspomniał i imię Pomorzanie. Według z niego ona dzieliła się rzeką Odrą od narodu słowiańskiego Lutyków, czyli Wilków. ~~Kraje~~ ~~teraźniejszej~~ Pomeranii zaodrzańskiej poczęły być dopiero znajome pod tem nazwiskiem na początku XII wieku.

Nazwanie od Kaszubów, ~~który się~~ szczepu Lutyckiego, który się przesiedlił nad ~~Stolpe~~ rzekę Stupę. Polacy nazwali im tem pewnie wymiar gruntu, który w onym wieku zwyczajem niemieckim, do łacińskiego nawet języka przeniesionym, kubani nazywano. Z tych Kiszynów i kaby mogło ~~według~~ w czasie urość nazwisko Kasubów czyli Kaszubów.

Stosowne mogą być na wyspie Usedom, Wolin i Rugii (Mönchgut)

Requiem …

brad.

// Ostatki ludu polskiego w Pomeranii //

* *

~~Gdym z pełnym workiem szedł do Petersburga,~~
~~Nie ~~sp~~ zaczepiła go żadna piękna dziewka,~~
~~Ale gdym długo był bez roboty,~~

* II *

Gdym ~~w~~ z pełnym workiem stanął w Petersburgu
Występowałem w porządnym tużurku,
Ale gdy mi długo nie było roboty,
Wnet się zaczęły pieniężne kłopoty.

* *

~~Ruszyłem potem~~
~~Wróciłem do Polski więc~~
Że Polski wzięła mnie tęsknota silna,
Więc ~~pojechałem~~ wyjechałem koleją do Wilna,
~~Ale gdym w szynku zasnął przy butelce,~~
~~Wyp~~
~~Wyszedłem z Litwy w jednej kamizelce.~~
~~Tam, gdy kłopoty topiłem w butelce~~
Tam mnie okradli, gdym spał przy butelce,
Że wyszedłem stamtąd w jednej kamizelce

* — *

~~Lecz gdy~~

~~Za Polskę wzięta mnie tęsknota silna,~~

~~Więc za~~

~~Lecz miałem~~

~~Więc~~

Za Polskę wzięta mnie tęsknota silna,
Lecz ledwie miałem na bilet do Wilna,
A gdy przybyłem nad Wisłę do Pragi,
~~Ja~~ Zniknęły z kieszeni rosyjskie bumagi.

* *

~~Wtedy~~
~~Spotykam~~
~~Kiedy strapiony~~
~~Kiedy nad Wisłą~~
Kiedy po mieście Warszawie biegłem,
Spotykam z Księstwa znanego kolegę,

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

(66) ruble

~~Co wtarnie~~

~~Co~~ ~~Co był u Żyda już miesiąc w robocie~~

~~Co wtar~~

~~Co już a~~

~~I~~ Co

~~Co t~~

~~Co~~

~~Co skoro już~~

~~Który~~

~~Który~~

Co od tygodnia miał ~~u Żyda~~ ~~pracę~~ u żyda pracę

I wtórnie pierwszy tego dnia wziął płacę.

\# \#

zamienić porządek — Ten mi się pyta, czemu mi tak smutno

A gdy powiadam, że w kieszeni płótno,

~~Kolejno~~

~~Zaraz~~

~~Tutaj mi daje pozycja~~

~~Zaraz~~

~~Bratu~~

~~Ra~~

~~Ra~~

Radzi

Ten wenił się pysze, czemu mi tak smutno,
A gdy powiadam, że w kieszeni płótno,

~~Radzi~~
~~Zarazem~~
~~Radzi~~ ~~aby mu dał surdut w zamian~~ zamianę
~~Za jego~~
~~Radzi, bym mu odstąpił surdut,~~

~~Radzi, by za~~ ~~jego mu odstąpił~~
~~Radzi aby~~

Radzi mi, bym mu ostatnią sukmanę
Za jego kusy surdut dał w zamianę.

~~Z wolin interes~~ ~~od kolegi nieco,~~

~~Nie chcę ja, nieco, kolego~~ twej rady,

Nie chcę ja, nieco kolego twej rady,
Ponieważ zaczek

~~Abyś świat~~
Byś wiesz przemienił na pieniądze
Przydam 2 ruble, cały mój majątek



Niechaj ja, nawet, byś ~~wołotał~~ ałyś ślad / zbyt wygrodzony,
Powiewał zawsze troszkę pomierzony,
Byś miał pieniądze na pierwszy początek,
Przydam dwa ruble, cały ~~twój~~ majątek. —

* *

~~P…~~
~~A żebyś wiedział~~
~~A żebyś wiedział, że to~~
~~Tu…~~
~~A~~
~~W tym……~~ prędko
~~A żeby~~
W tym zakątku prędko dorobisz się chleba,
Bo . . . . trzeba,
~~Że to pamiątka od po starym~~
Że to piętka po Walku z Zakrzewa,
~~O którym~~
~~O którym do dziś lud hajdamacki śpiewa.~~ pieśni
O którym u nas lud piornacki śpiewa.

—

~~Nie poratujesz takiego tryumarku,~~

~~Bo rak ten kupił Wałek na jarmarku,~~

Nie sporatujesz takiego szymarku,

Bo rak ten kupił Wałek na jarmarku,

~~Nie~~

~~A~~ Nie sporatujesz takiego szymarku,

Bo rak ten kupił Wałek na jarmarku,

W~~ygidziesz ty nieźle na tym interesie,~~

~~Bo rak ten, jako jako~~

Wyjdziesz ty nieźle na tym interesie,

~~Bo rak teraz, jak~~

Bo jako stare już podanie niesie,

~~Kupił go sławny Wałek Pary~~

~~Nosił go kiedyś sławny~~

~~Nosił go Wałek~~

~~Kup~~

~~Nosił~~

~~Nosił go Wałek.~~

~~Nosił go Hsławny~~

~~Chełmiań~~ Krajawach

Bo jak podanie na ~~Krajawach~~ niesie,

~~Kupił~~

~~Kupił go Wałek~~

~~Nosił go Wałek~~, i przeżeń

~~Nosił go Wałek~~, syn.

~~Zdobił go Ki~~

~~F Ch Str~~

~~Był on z Tomnego~~

~~Chodził w niwo~~

~~Zdobył on Walka, którego przez z ugóry~~

~~Doradł do stromego wielkiej straszny fienigdy.~~

* *

~~F~~ [illegible]

~~F~~ [illegible]

~~Zdobył on Walka,~~

~~Zdobył on Walka przy~~ ~~ki~~

Zdobył on Walka, ~~kto~~ forysia od koni,

~~Którego sława dziś daleko dzwoni~~

~~w szystkie~~

~~Gdy~~ Którego sława ~~dziś~~ dzisiaj głośno dzwoni;

* *

~~Gdy ... Króla~~

~~Gdy~~

~~Gdy~~

~~Wybawi~~

~~Wybawiłem go z wielkiego~~

~~Wyb~~

~~Ja go nie zdobył~~

~~J~~

~~Jam~~

\# # # # # #

~~Tesz wiejs~~

~~Tamwit~~
~~Ma ojciec mój zaścik bardzo dobrze imię,~~
~~Ale~~
~~Był~~
Lecz mimo tego wielkiego rozgłosu
Był już ~~sam~~ biedny zaścik na igrance losu,
~~Wielkim nieszczęściem~~

~~Jakże trawy~~
~~Został~~
~~Zmalałem porośnięty zagony,~~
~~Bo go~~
~~Aby ptaszat wróblei~~
~~Bo~~ go zmalałem porośnięty zagony,
~~Gdzie niegdyś wróble~~ szczękliwe
~~Gdzie miał z rozrady ptaszę~~ ~~ptaszę~~ ~~ptaszę~~ wrony
Gdzie miał z rozrady chciwe ptaszę wrony.

\# #

I.H.S.
v
I.M.I.S.
T.E.S.S.
O.M.

~~Kied~~

~~W[illegible]~~

~~Zachęciła [illegible] ko~~

~~Zachęcił~~

~~Biedą ustąpił~~

~~Nie ... taka pochwała,~~
~~Ale ... ciężka bieda przyciskała,~~
~~Dałem ... on mi zaś dwa ruble~~
~~I swoje sławne straszydło na wróble.~~

*

~~Nie~~
Nie zachciała ~~mie~~ ~~[illegible]~~ ~~taka~~ (taka wronka) pochwała,
Lecz jako ciężka bieda przyciskała,
~~Dała~~ Dałem sukmanę, on mi zaś dwa ruble,
I swoje sławne straszydło na wróble.

* *

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

Pocieszałem się, że w tak wielkiem mieście,
A. Nelson. Znajdę przytułek i pracę nareszcie,

T. Abrahamson
J. Samuel
Nathan
der Weise Nathan
J. Abr[illegible]
Frider[illegible]

Coś potrzeba pewnie nie widziano.

Ale [illegible] nie znał Kochany Waszmość
Wszystkich przeraził [illegible] mundurek dziwaczny!
natychmiast [illegible]

# #

Zaraz mnie [illegible] wzięli na języki,
A o mym [illegible] piąty dzień [illegible]
A że to [illegible] wam wytłumaczy,
Ten

Jak być
Jak ja [illegible] wygodny był tułacz,
Ten [illegible] mój zarzut [illegible] wam wytłumaczy.

~~Gdy~~ ~~Teraz~~
Skoro ... miasta, wstąpił do oberży,
Pokrzepił się wiśniówką, potem w dal bieży.

Widzi tam bardzo wiele różnego narodu,

Ledwie przepchnąć zdołał

Toruń, 22 sierpnia, 1882.

Kochany Majsterku Dobrodzieju!

Wyjeżdżając z Torunia ~~obawiałem~~ bardzo się głównie o moją ~~przyszłość~~ los a mój i Kochany Majsterek ze mną, ~~ale~~ ~~ale jednak mi [illegible]~~ ~~widział~~ lecz teraz już śmielej patrzę przyszłości w oczy. Co do kraju, to jak o Szczygle zamilczeć wolę — ~~[illegible]~~ ~~[illegible] Polacy [illegible]~~ ~~nasi~~ porobiły mi kraju najznakomitszy. Polacy, że klapnie, więc trzeba się mieć na baczności, żeby nie klapnąć razem z nimi. Opatrzność otworzyła mi natomiast inne pole pracy, ~~w~~ które już w Prusach zawczasu ~~pracować~~ uprawiał; — oddała mnie ~~[illegible]~~ pod opiekę pana Wilhelma Bogusławskiego, najzacniejszego mego ucznia z Petersburga,

który od dwudziestu lat ~~bada~~ zajmuje się Słowianami osiadłymi w Germanii ~~upycha się codziennie~~ a obecnie zabiera się do nas Kaszubów. Ja przyjąłem ~~go~~ mnie ~~w ...~~ jak ~~nas~~ na zawołanie. Zabrał mnie zaraz z hotelu do siebie i pielęgnuje jak własne dziecko. Ma jako wyższy urzędnik w ministerjum wojny i administrator wielkich lasów rządowych około 6000 rubli pensji, żonę już od dwóch lat mieszka daleko na wsi, więc może sobie Kochany Majsterek wystawić, że tu tak źle nie mam. ~~Mogę tu zostać, dopóki mi się będzie podobało ... by popełniłem nic ... wszystko ... zdołam nie korzystać~~ Pracujemy po kilka godzin dziennie nad historją, geografją i etnografją Kaszub, i tu dopiero poznałem, czego mi jeszcze trzeba było. ~~Musiałem ...~~ ~~do ...~~ mi się rozejrzeć w mapie

Ptolomeuszu, Tacycie, komentarzach niemieckich i polskich, że to nie tak pobieżnie po dziennikarsku, lecz gruntownie (z naukową ścisłością i wytrwałością.

Czego to już się naczytam przez parę dni, nie tyle [illegible] wobec przypadło na żadnym uniwersytecie, i przez cały semestr.

Szkoda, że teraz [illegible] wyjść własny petersburski na darmo, bo wystąpił: byłem to z odczytem w języku francuskim o Karabachu; ten z tem byłoby naprawdę być taka sprawa dla tego, że nas [illegible] a akcent francuski jest niezbyt.

Dotychczas nie mogę jeszcze powiedzieć jak długo zostanę w Petersburgu, ale to pewna, że niezadługo pożegnam się z panem Bogusławskim i jego [illegible] na Karabachu.

Dla zbadania tego kraju we wszystkich kierunkach, ~~topografia [illegible]~~

Chodzi mnie więc o to, aby nie zrywać z pruskiemi władzami, i dla tego, już drugim pismem do powiatowego inspektora szkół Schroetera, aby zechciał ~~[illegible]~~ skargę przeciwko mnie cofnąć. Wszelki i [illegible] Magistrat także w tej sprawie co uczynił. Panu Kendlowi ową bagatelę należy zapłacić równo jak i ~~[illegible]~~ długi, ~~które [illegible] obowiązek~~ inne długi, które może zapomniałem zapłacić. Wypisując się w tak daleką podróż trzeba było się zabezpieczyć ~~[illegible]~~ finansowo, i tego on pewnie nikt za złe nie uczyni.

Przedwczoraj byłem w Peterhofie i miałem zaszczyt widzieć samego cara przejeżdżającego się po parku, ~~[illegible]~~ co się podobno rzadko zdarza. ~~[illegible]~~ W parku tym się około 300

żandarmów i poligonów, ~~samego~~ ze samego
pałacu carskiego tylko ogrodem dokoła
widzieć można. Jakie tam przepychy, fontanny
biją do 60 stóp w górę, kaskady spadają
z ogromnej wysokości po srebrnych i
złotych progach. ~~Od Petersburga do Peter~~ Na linii kolei zielonej
od Petersburga do Peterhofu ~~[illegible]~~ rozłożone
w namiotach wojsko ~~[illegible]~~ pilnujące, by nikt z[illegible]
nie potrącił [illegible] cesarza. upewnić
Tamże dni kilka byłem ~~w Tantówce,~~
~~gdzie wiele pamiątek~~ z rodziną księgarza literata Glińskiego
w Tantówce, gdzie wiele pamiątek historycznych
(Tomik Pamiętnik I.). ~~[illegible]~~ Wszystkie zabytki
nie mniej nie kosztują — gotów mieć płacić
za wszystko — już by ~~[illegible]~~ wszelkie moje byt~~[illegible]~~
o potrójną drożyznę. W Petersburgu zabrał już
widziałem wszystko, co widzenia godne.
~~Tu~~ Babilon uwydatnia się tu w mieszaninie
języków, Kartagina w przepychu składów kupieckich,
Rzym w zakładach publicznych i [illegible], zaś Ateny ~~[illegible]~~ przebijają
w zakładach naukowych, bibliotekach, muzeach i t. p.

Gdy wróciłem do Paryża, gdy mógł wydać całe popularne dziełko o mojej podróży do Petersburga napisane i stosunkach rosyjskich. ~~Postaram się~~ bezpłatnie artykuły do ~~gazet~~ też

[Które ~~po~~ ~~[illegible]~~ Kochanego Majstra pozdrowić inżyniera Kremnickiego, ~~po~~ który poznał go przed 5 laty w Toruniu.

Teatr nasz świetnego doznał tu powodzenia. W ostatek ustały przedstawienia baletowe, bo teraz ~~[illegible]~~ tak to opuściła, że nikt w teatrze wytrzymać nie może. ~~Polacy i [illegible]~~ Na ostatku zgrał teatr w rządowym teatrze Maryjnym a ~~artyści~~ gra taką ~~[illegible]~~ podobała, że artystów obsypywano wieńcami i złotemi podarkami. Teatr zachwycał, z kraju się śmieją nie mogąc pojąć, albowiem się Polacy w Petersburgu nie mogą odbyć na piśmie codzienne.

~~Przepraszam, że odjechałem bez~~

Książki, które miałem z redakcyi, zostawiłem ~~[illegible] Edit~~ u mojej gospodyni, proszę więc po nie posłać.

Przepraszam, że odjechałem bez

pożegnania — nie ~~lubię~~

zapomniałem się serdecznego

rozstania, bo widziałem, że ~~Pannie~~

~~Państwo w ostatniej chwili oglądali~~

Państwo w ostatniej chwili

spoglądali na mnie z uczuciem jakiegoś

ustąpienia.

Proszę pozdrowić wszystkie drogie

osoby w Toruniu, jako to ~~p.~~ Rogalińskich,

~~Maciejewskiego~~ i Księży.

Wszystkim ostatkom zacnej

rodziny jak najczulsze uszanowanie,

mianowicie Pani Dobrodziejce, Pannie

Eleonorze, Pani Chyczewskiej, Szymkowi

i Ładżowi a nie zapomnieć także

o pannie Franciszce.

Życzliwy

Hieronim Derdowski.

Nazwisko moje powinno być
już ~~[illegible]~~ oswojonem w kołach
dziennikarskich i czeskich, jako
~~[illegible]~~ szczęśliwego obrońcy gazety Toruńskiej
w wielu procesach i autora dziełka,
„O Panu Grabińskim, co do Turka
po wsi jechał."

~~Obecnie gazety nie pod~~

Mam też już drugie ~~doświadcze~~ [illegible]
z dziennikarstwa i znajomości
stosunków polskich, bo ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ zwiedziłem królestwo
Polski, Galicyę i Śląsk, wszędzie uważnie
z przyjaciółmi [illegible]
Paryża i Petersburga.

~~Tym sposobem, że [illegible]~~
~~[illegible]~~

Państwo Toruńskie znam
bardzo dobrze, również jak Prusy
Zachodnie, ~~[illegible]~~ i
~~[illegible]~~ dlatego mogę lepiej niż kto
inny ~~[illegible]~~ drogi ~~[illegible]~~ sprawy
[illegible] Wielkopolanie.

Obecnie pracuję (jak dawniej) dla gazety
Toruńskiej, lubo już jej nie ~~[illegible]~~ podpisuję; dlatego jednakże ~~[illegible]~~ spróbować
[illegible] w Toruniu.

W [illegible] powyższego [illegible]
[illegible]

— To ~~tam ... Pollack pędzi stąd~~.

— To taki drewniany Pollack, niech go kupiec chwali;

~~Om taf~~

~~To co płacicie wam ile by dzisiaj żądali.~~

To on ~~nam~~ nam się tak prędko z kramu nie oddal.

~~Wałek, szyjący~~

~~Obraca się do Żyda: — Jakże, czy~~

Wałek już okulary wsadził i ~~wy~~szuka,

Czy ~~nam~~ ~~i jest~~ też jeszcze pan kupiec mądrości

z oczu czyta.

~~Wiedzieć nigdym nie widział tam mądrego rachunku~~

Pan wygląda do parady jak ~~nasze~~ studenty nasze szkolne

~~Niechże~~

~~Zaraz~~

~~To jest ... się widzę mądrości patenty~~

Szkoda że nie mam

~~Pan wygląda do parady~~ belfer

Pan wygląda jak ~~jakiś~~ szlacheckich studentów

Szkoda, że nie mam wielkich mądrości

patentów

~~Jak~~

~~Ali~~

~~Jakby z ak~~

~~Tam~~

~~Pan~~

~~Jakoś~~

Jakby z uniwersytetu ~~belfer od studentów~~

~~Jakoby z uni~~

Jakoby ~~uniwersytetu~~ uczony klugster belfer od studentów

Szkoda, że nie znam wszystkich mądrości

patentów

~~Kupił sobie~~

~~Wiatr~~

Wszędzie krzyki, hałasy, że mi głowa pęka,

Głośniej niż na odpuście, jednak się nie lęka,

~~Jest [illegible] wszędzie~~

~~Wszędzie wielki narody, jakby na odpuście~~

~~Wszędzie krzyki, hałasy, że mi pęka głowa~~

~~Kto co sobie kupuje~~

~~Wszędzie~~

~~Wszędzie~~

Wszędzie krzyki, hałasy, że mi pęka głowa

Kto co sobie kupuje, czy go w kieszeń chowa,

Wszędzie krzyki, hałasy, że mi głowa pęka,

~~Ale~~

~~Głośniej~~

Tyle ludzi jak wszystkich, lecz on się nie lęka,

~~[illegible]~~

Kamieniarz przy tanecznej drodze
sobie prości

I ~~[illegible]~~
Kotarz sobie

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~Świata [illegible]~~

~~Świata [illegible]~~

~~Kotarz~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~Świata [illegible]~~

~~Świata [illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~Kotarz [illegible]~~

~~[illegible] przed [illegible] swojego narodu~~
~~[illegible] i [illegible] drogę [illegible]~~
~~Kotarz sobie [illegible] i [illegible] cygaro~~

~~[illegible]~~

Kamieniarz przy ~~[illegible]~~ tarasach drogę sobie prości,
~~[illegible]~~
I stupuje cygaro, ~~[illegible]~~ niż cały dłużyk,

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~Świata [illegible]~~

~~Świata [illegible]~~ zajada ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~
Potarcza z nerkowskimi butkami ~~[illegible]~~ aż do
kieszeni
I już bardzo wysoko swą drogę ciągnie.